

KS. EDWARD STANIEK

Teolog wobec współczesnego świata

Na początku uściślenie tematu. Sprecyzowanie zadań teologa wobec współczesnego świata wymaga uwzględnienia jego zadań w Kościele. Teolog to charyzmatyk potrzebny do życia Kościoła. Nasza refleksja nad nim winna mieć na uwadze ten jego charyzmat. Okazją referatu jest 90. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, do którego od wielu lat należę. Słowo me traktuję jako wyraz wdzięczności za to środowisko.

Słowo „teolog” ma kilka znaczeń. Najściślejsze, teolog to mityk, który został wtajemniczony w życie Trójcy Świętej i otrzymał łaskę przekazu tego wtajemniczenia innym. Dobre wykonanie zadań przez teologa zależy od tych dwóch darów – poznania życia Trójcy Osób oraz sztuki przekazu tej tajemnicy innym. Taką definicję teologa podał św. Grzegorz z Nazjanzu, zwany Teologiem.

Drugie rozumienie tego pojęcia, nieco szersze, to mityk, który umie przekazać swe mistyczne przeżycia, chociaż one nie dotyczą wprost tajemnicy Trójcy Świętej. Mistyczne spotkania z Jezusem są dostępne dla dużej ilości ludzi, a niektórzy z nich przekazali je na piśmie.

Trzecie znaczenie słowa „teolog” ma już wymiar naukowy i jest tytułem na uczelniach, który otrzymują dobrzy znawcy literatury teologicznej. W tym znaczeniu teolog nawet nie musi być człowiekiem wierzącym. W mej wypowiedzi mam na uwadze tak rozumianych teologów, z zastrzeżeniem, że należą do ludzi wierzących.

W formie dygresji zaznaczam, że dziś jesteśmy świadkami próby wykreślenia teologa z listy profesorów i zamiany nazwy teolog na „znawca literatury religijnej”. Po tej linii siedł ks. prof. Jerzy Chmiel. Zapytany czy

jest teologiem, odpowiadał, że nie. On uważał siebie za znawcę literatury związanej z bibliastyką i traktował siebie jako profesora nauk pomocniczych, a nie teologa. Uważał, że kryteria nauki mogą spełniać nauki pomocnicze, ale teologia ich spełniać nie może, bo ona zajmuje się objawieniem, a ono w stu procentach jest tajemnicą niedostępną dla poznania czysto rozumowego. Nauka natomiast zajmuje się tylko takim poznaniem.

Zamierzam odpowiedzieć na postawione w temacie pytanie, traktując teologa jako pracownika naukowego z dobrze opanowanym warształem metodycznym, który ma do powiedzenia coś wartościowego na tematy związane z objawieniem.

Zaznaczam jednak, że teolog jako charyzmatyk jest pomocnikiem biskupa i ma podawać odpowiedź na aktualne pytania, jakie jawią się w duszpasterstwie. W Kościele jest to zatem człowiek odpowiedzialny za tętno życia, czyli trzyma rękę na pulsie i kontroluje, czym dziś Kościół żyje. Dla mnie teolog to kardiolog Kościoła rozumianego jako Ciało Chrystusa.

Przechodzę do tematu i sygnalizuję cztery zadania, wobec których stoi dziś teolog katolicki. Pierwszym z nich są odpowiedzi na pytania, jakie stawia życie. Drugim – podjęcie apologii prawdy objawionej oraz Kościoła. Trzecim – znalezienie języka, w którym dziś należy przekazać dobrą nowinę. Czwartym – potrzeba ewangelicznego spojrzenia na imperium księcia tego świata.

1. Odpowiedź na aktualne pytania

Papież Franciszek zrezygnował z prawnego rozstrzygnięcia aktualnych problemów. Tak bowiem przez wiele wieków było rozumiane zadanie biskupa Rzymu. W uzasadnianiu takiego podejścia odwoływano się do zdania św. Augustyna: „Roma locuta, causa finita”. Papież Franciszek, podobnie jak to uczynił Jan Paweł II w swym pierwszym wystąpieniu, odsłania biskupa Rzymu jako człowieka odpowiedzialnego za prawo miłości, jakim winien żyć Kościół. Jezus aż trzy razy pytał przyszłego biskupa Rzymu: „Czy miłujesz mnie więcej niż ci?”. A gdy otrzymał odpowiedź Piotra, że zawsze będzie się kierował umiłowaniem Jezusa, powierzył mu owce. Szymon usłyszał: „Paś owce moje”. Jest to wyjątkowo ważne w odkrywaniu tajemnicy Kościoła.

Życie to sam dynamizm. To, co żyje, z każdą nową sekundą nie jest już tylko tym, co było, ale jest czymś więcej. Ten dynamizm szuka najlepszych rozwiązań i zawsze stoi wobec tysiąca pytań, aby znaleźć jedyłą odpowiedź i w jej kierunku stawiać kroki. Skoro Kościół jest Ciałem, to prawo dynamizmu życia jest jego prawem. Jakikolwiek skostnienia są dla niego niebezpieczne. Kto rozumie Tradycję jako skostnienie, nie ma zielonego pojęcia o tym, czym Tradycja jest. Ona jest dynamizmem wieków.

W Kościele Duch Święty chce odpowiadać na najbardziej dręczące pytania, a w przekazywaniu tej odpowiedzi posługuje się teologami, którzy mają dostęp do pełni objawienia zawartej w Tradycji i Piśmie Świętym. Na przestrzeni dwudziestu wieków pytania są stawiane przez każde pokolenie. Odpowiedzi na nie są różne. Teolog ma je znać, zestawić i wyjaśnić dlaczego tak, a nie inaczej, w konkretnej sytuacji, na pytanie odpowiadać. To jest jedno z głównych zadań historii dogmatu i historii Kościoła.

Przykładowo podaję kilka pytań, jakie stawia papież Franciszek:

– Kto w Kościele jest ważniejszy – ordynariusz czy jego kuria?

Teolog wie, że ordynariusz jest z ustanowienia Jezusa, a kuria jako kościelna instytucja krystalizuje się dopiero w IV wieku. To jedno pytanie rozpada się na dziesiątki pytań szczegółowych. Dotykamy prawnego wymiaru współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego, a z punktu widzenia Ewangelii jest pewne, że wszystkie prawne decyzje o tyle są ewangeliczne, o ile są aktem miłości tak urzędników, jak i korzystających z ich posługi. Za ten wymiar miłości jest odpowiedzialny ordynariusz i jego teologowie. Gdyby w odczytywaniu objawienia tego wymiaru zabrakło, natychmiast ma miejsce wypaczenie Ewangelii.

– Co w sakramencie pokuty jest ważniejsze, rozgrzeszenie czy nawrócenie? Spowiedź to pralnia, do której można często wracać? Poródówka, na której rodzi się nowy człowiek? Sala reanimacyjna, na której konającą wraca do życia?

Teolog zna podejście do dyscypliny pokutnej na przestrzeni dwudziestu wieków i winien tę panoramę odsłonić, aby zobaczyć, jakie formy sakramentu pokuty i pojednania są osobistym spotkaniem z Jezusem. Nawrócenie jest możliwe tylko w tym spotkaniu i jest przejściem na sposób myślenia Jezusa z równoczesną rezygnacją ze swojego myślenia.

– Jaka jest możliwość pokuty po złamaniu przysięgi małżeńskiej? Sakrament małżeństwa nie jest najważniejszy, bo jest tylko narzędziem przekazu łaski. Najważniejsze jest zbawienie człowieka. Jeśli nie można ratować sakramentalnego małżeństwa, to trzeba ratować poranionych ludzi. Taka jest miłość!

Historia tego sakramentu jest długa, a bogactwo różnych form podejścia do niego – olbrzymie. Wystarczy zestawić podejście do rozpadających się małżeństw Kościoła rzymskokatolickiego z podejściem Kościołów Wschodu czy Kościołów reformowanych, aby dostrzec drogę zbawienia grzesznika.

Takich pytań jest więcej, nie czas na ich omawianie, trzeba je jasno stawiać i w objawieniu, czyli w Tradycji i Piśmie Świętym, szukać odpowiedzi na nie. To jedno z ważnych zadań teologa.

2. Apologia

Drugim ważnym zadaniem teologa jest apologia, czyli odparcie zarzutów stawianych tak wobec wiary i bogactwa objawienia, jak i wobec Kościoła. To jest wpisane w ewangelię, bo Jezus umiał się bronić i głosił ewangelię językiem apologetycznym. Ten język jest nadal aktualny.

Apologia jest istotnym elementem katechezy dla dorosłych. Katecheza dla dzieci jest wyczyszczona z apologii i gdy człowiek wchodzi w dojrzałość, pilnie potrzebuje uzupełnienia. Katecheza dla dorosłych rozpoczyna się od odpowiedzi na zarzuty, jakimi jest bombardowane nasze pokolenie. Teolog to specjalista od obrony wiary i Kościoła.

Przy okazji warto przypomnieć, że po Soborze Watykańskim II z programów studiów teologicznych wykreślono apologetykę, a uczyniono to w imię źle rozumianego dialogu. Dobre ustawienie dialogu jest skoncentrowane na prawdzie, a ta, jeśli jest w pełni ujawniona, demaskuje słabość każdego ataku na nią.

3. Nowy język

Trzecie zadanie teologa to znalezienie języka, w którym dziś należy przekazać dobrą nowinę. Nowa ewangelizacja potrzebuje solidnego zaplecza teologicznego. Jest to poważny problem we wszystkich kryzysach Kościoła na przestrzeni dwudziestu wieków. Kryzysy jawią się między innymi z powodu braku zrozumienia języka, jakim w danym pokoleniu jest głoszona ewangelia. Dziś język teologiczny, jakim mówiono jeszcze dziesięć lat temu, jest kompletnie niezrozumiały i jest traktowany jako bełkot. Znalezienie nowego języka jest pilnym zadaniem. Zwraca na to uwagę biskup Rzymu Franciszek tak w swoich wystąpieniach, jak i w swej adhortacji *O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*.

Mamy za sobą język mówiony, pisany i drukowany. Dziś ceniony jest język obrazu, ale coraz bardziej jedynym językiem będzie wcielanie ewangelii w swoje życie, czyli język świadectwa. Na ten temat mają nam dużo do powiedzenia św. brat Albert, bł. Bernardyna i wielu krakowskich świętych.

Dobrze rozumiany kult świętych jest prowadzony językiem wcielonej Ewangelii. W nim nie chodzi o modlitwy za wstawiennictwem świętego, lecz o spotkanie z nim i rozmowę na temat jego realizacji ewangelii. Każdy ze świętych odsłania inne rysy dobrej nowiny. Teolog nie podaje życiorysu świętego, ale przekazuje osobiste spotkanie z nim. Tak uczynił Karol Wojtyła, pisząc dramat *Brat naszego Boga*. W tej pozycji nie ma języka teologicznego, jakim posługiwał się jego i nasz profesor ks. Ignacy Różycki, a bogactwo antropologii w ujęciu ewangelicznym jest w niej bardzo głębokie.

4. Świat, w jakim żyjemy

Objawienie mówi wszystko o realizmie pogańskiego świata. Teolog jako znawca objawienia winien być specjalistą od tego świata. Objawienie odsłania *mysterium iniquitatis* i wzywa do wtajemniczenia w to misterium, czyli wejścia w nie ze światłem umiłowania prawdy na czole, tak jak noszą je grotołazi. To jest wejście w świat ciemności. Jesteśmy świadkami

odsłonięcia wielu mechanizmów zła zmierzającego do całkowitego zniewolenia wszystkich. Ryzyko pracy nad programami księcia tego świata jest wyjątkowo wielkie, ale jeśli teolog jest wtajemniczony w prawdę objawioną o księstwie ciemności, to nie musi bezpośrednio wchodzić na ostrą linię frontu, bo nie wychodząc z laboratorium poznawania objawienia, czyli odczytania Tradycji i Pisma Świętego, jest w stanie być specjalistą w tej dziedzinie.

Jan Paweł II 25 lat temu jasno przedstawił grzech strukturalny, czyli wielkie mechanizmy zbudowane przez księcia tego świata, w których ludzie żyją i pracują, a nie wiedzą, w czym uczestniczą. Pojawiły się nowe pytania: Jak ludzie ochrzczeni mają podejść do tego, gdy odkryją, w czym uczestniczą, a często jest to jedyny sposób na zarobienie pieniędzy potrzebnych do życia? W jakiej mierze można nieświadomie uczestniczyć w grzechu strukturalnym? Jaki jest stopień odpowiedzialności i winy, jeśli ktoś się zgadza na to, aby pracować w firmach organizowanych według zasad grzechu strukturalnego? Ten temat jest nowy, bo obecnie wszystko jest obejmowane coraz gęstszymi sieciami grzechu strukturalnego. Jaka jest odpowiedź Jezusa na te pytania? Pod tym kątem należy odczytać na nowo ewangelię. Żyjemy w imperium księcia tego świata, a Jezus nas uczy, jak w nim zachować wolność i godność.

Dotykam jednego z najtrudniejszych, a zarazem najważniejszych zadań teologa w chwili obecnej. Ilu teologów w całym Kościele jest przygotowanych do próby sformułowania odpowiedzi na gorące pytania, trudno powiedzieć. Pewne jest, że Duch Święty chce tę odpowiedź dać, bo czekają na nią miliony. On takich teologów ma.

Celem księcia tego świata i jego programów jest ustrój niewolniczy, w którym niewolnik nie wie, że jest niewolnikiem, albo co jest jeszcze groźniejsze, w którym jest szczęśliwy, że jest niewolnikiem. Wydaje mu się że jest bezpieczny, ale to tylko złudzenie.

Jesteśmy świadkami budowy imperium nienawiści. Znakiem tego były obozy zagłady, gułagi i więzienia takie jak w Krakowie na Montelupich, ociekające krwią niewinnych i sprawiedliwych tak w czasach okupacji, jak i w czasach UB. Te więzienia nie były budowane przez sprawiedliwych dla kryminalistów, tylko przez kryminalistów dla sprawiedliwych. Dziś już takich obozów nie potrzeba, bo każdy sprawiedliwy człowiek jest na

muszce i o ile tylko jest niewygodny, może być usunięty. Przypominam strzały do Jana Pawła II na placu św. Piotra. Bożą odpowiedzią na imperium nienawiści jest imperium miłosierdzia. Kraków jest stolicą miłosierdzia i dla teologów związanych z tym miastem prawda o miłosierdziu jest zadaniem numer jeden.

W formie podsumowania przypominam obecne zadania teologa:

- odpowiedź na aktualne pytania dotyczące życia Kościoła,
- apologia wiary i Kościoła
- dopracowanie nowego języka współczesnej ewangelizacji
- dobra znajomość *mysterium iniquitatis* i sztuki życia w imperium nienawiści.

Dziękuję za uwagę i proszę pamiętać, że głoszę dobrą, a nie złą nowinę. Jezus bowiem po przyjsciu na ten świat nie usuwa z ziemi złej nowiny, czyli nowiny nienawiści, tylko w niej głosi słowem, życiem, a nawet śmiercią dobrą nowinę, bo nią jest ewangelia. Takie jest zadanie każdego Jego ucznia, a teologa w sposób szczególny. W tym, co powiedziałem, łatwo rozpoznać podejście ojców Kościoła, bo im zawdzięczam wiele.

Kraków

KS. EDWARD STANIEK

Abstrakt

Autor przytacza najpierw różne definicje teologa: 1) mistyk, który został wtajemniczony w życie Trójcy Świętej i otrzymał łaskę przekazu tego wtajemniczenia innym; 2) mistyk, który umie przekazać innym swoje religijne przeżycia; 3) niekoniecznie wierzący znawca literatury teologicznej z tytułem naukowym. Następnie przedstawia aktualne zadania teologa katolickiego, rozumianego jako wierzącego znawcy teologii: 1) czerpana z objawienia odpowiedź na pytania, jakie stawia życie; 2) apologia prawdy objawionej oraz Kościoła; 3) znalezienie nowego języka na potrzeby nowej ewangelizacji; 4) ewangeliczne spojrzenie na imperium zła, w którym jesteśmy zanurzeni.

Słowa kluczowe

Teolog, zadanie, aktualne pytania, apologia, nowy język, nowa ewangelizacja, imperium zła, misterium iniquitatis

Abstract

Theologian in the face of the contemporary world

The author cites first the various definitions of the theologian: 1) mystic who was initiated into the life of the Holy Trinity and received the grace to transmit this initiation to others; 2) mystic who knows how to convey his religious experience to others; 3) expert in theological literature, believer or not, with an academic title. Then he presents the current tasks of the Catholic theologian, understood as a believer expert in theology: 1) derived from revelation answer to questions posed by life; 2) apology of revealed truth and of the Church; 3) finding a new language for the new evangelization; 4) evangelical view of empire of evil, in which we are immersed.

Keywords

Theologian, task, current questions, apology, new language, new evangelization, empire of evil, misterium iniquitatis